

Za nami pierwszy trening w tym tygodniu. Zespół wrócił do ćwiczeń po dniu przerwy, po zwycięstwie z Genoa i rozpoczął przygotowania do sobotniej potyczki z Udinese. Wiadomością dnia jest, szybszy niż się spodziewano, powrót Leandro Castana do regularnych treningów.

Na boisku nie pojawili się za to Destro, Pjanic, Marquinhos i Osvaldo. Przedwcześnie murawę opuścił Marquinho. Sesja rozpoczęła się o 16:00 od rozgrzewki. Castan trenował z małym opatrunkiem na kolanie. Po rozgrzewce gracze wykonywali prace atletyczne. Na murach Trigorii pojawiły się transparenty, m.in. *"Kapitanie, dziękujemy, że istniejesz"*. O 16:25 rozpoczęła się gierka w "dziada". Przegrywający robili pompki. O 16:30 rozpoczęły się ćwiczenia nad szukaniem wolnego gracza. Zawodnicy podawali piłkę rękoma. Z boku boiska ćwiczeniom przyglądał się Walter Sabatini. O 16:37 Marquinho udał się do szatni. O 16:40 rozpoczęły się prace z rozgrywaniem piłki. O 16:50 rozpoczęła się minigierka. Zespół, który dał rywalowi zrobić dziesięć kolejnych podań, robił dziesięć pompek:

Czerwoni - Totti, Florenzi, Bradley, Dodò, Romagnoli, Lucca

Zieloni - Balzaretti, Burdisso, Perrotta, Piris, Tachtsidis, Taddei, Torosidis, Guberti

Biali (rozgrywający) - Castan, De Rossi.

O 17:10 gracze wrócili do ćwiczeń atletycznych. Od 17:20 trenowano uderzenia na bramkę. O 17:30 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzo